

Odwołanie ministra środowiska RFN – kanclerz Angela Merkel przechodzi do ofensywy

Anna Kwiatkowska, Marta Zawilska-Florczuk

16 maja prezydent Niemiec Joachim Gauck na wniosek kanclerz Angeli Merkel odwołał Norberta Röttgena (CDU) ze stanowiska ministra środowiska RFN. Pretekstem dymisji Röttgena, szefa CDU w Nadrenii Północnej-Westfalii, była jego nieudana kampania wyborcza i porażka chadekcy w wyborach do parlamentu 13 maja (CDU uzyskała w nich najgorszy wynik w historii wyborów w tym landzie). Wywołało to krytykę ze strony wielu prominentnych polityków CDU i CSU, którzy publicznie domagali się dymisji ministra. Röttgen uchodził za jednego z najbliższych współpracowników kanclerz Merkel, a nawet jej potencjalnego następcę. Nowym szefem kluczowego obecnie w RFN resortu środowiska zostanie Peter Altmaier (CDU), sekretarz frakcji CDU/CSU w Bundestagu. Altmaier nie zajmował się dotąd energetyką. W latach 2005–2009 był sekretarzem parlamentarnym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Altmaier uchodzi za zaufanego człowieka Angeli Merkel i sumiennego urzędnika, który cieszy się szacunkiem chadeków.

Komentarz

- Tak nagłe i ostentacyjne odwołanie ministra (dotąd politycy ustępowali dobrowolnie) zdarzyło się po raz pierwszy od czasu objęcia przez Angelę Merkel urzędu kanclerza RFN. Tryb dymisji świadczy o całkowitej utracie zaufania kanclerz, która obarczyła Röttgena odpowiedzialnością nie tylko za niepowodzenie chadekcy w Nadrenii Północnej-Westfalii (polityk ogłosił wybory w tym landzie plebiscytem poparcia polityki finansowej kanclerz Merkel, co wywołało zarzut nielojalności), ale także za błędy w realizacji kluczowego projektu obecnego rządu – transformacji energetycznej (*Energiewende*), czyli przestawienia gospodarki niemieckiej na odnawialne źródła energii.
- Nasilająca się krytyka sposobu przeprowadzania transformacji energetycznej (m.in. brak postępów w rozbudowie sieci przesyłowych i wysokie koszty szybkiego tempa rezygnacji z energetyki atomowej) oraz coraz częstsze postulaty poprawy koordynacji działań (obecnie za *Energiewende* odpowiada w różnym stopniu kilka resortów) sprawiły, że kanclerz postanowiła sama przejąć kontrolę nad tym wielkim projektem. Na stanowisku ministra środowiska potrzebuje zatem lojalnego i sprawnego współpracownika, który bez własnych ambicji politycznych zajmie się wprowadzaniem niezbędnych reform i będzie się cieszył poparciem innych polityków chadeckich oraz władz krajów związkowych.

- Zdecydowany krok kanclerz Merkel jest również demonstracją jej silnej pozycji w partii oraz rządzie i ma na celu konsolidację szeregów chadecji (wybory do Bundestagu odbędą się jesienią 2013 roku). Pozycja chadecji jest nadal stosunkowo silna. Od wielu miesięcy wyprzedza ona w badaniach popularności SPD, która nie jest w stanie zdobyć powyżej 30% poparcia i nie ma jednego silnego lidera. Po ostatnich wyborach lokalnych wzrasta co prawda popularność szefowej SPD w Nadrenii Północnej-Westfalii Hannelore Kraft, która jednak odżegnuje się od kandydowania na kanclerza RFN. CDU oraz jej koalicjant FDP tracą władzę w kolejnych landach i aby mieć szansę na wygraną w wyborach na poziomie federalnym, kanclerz Merkel musi zrealizować dwa główne zadania rządu – zażegnanie kryzysu w strefie euro oraz przeprowadzenie transformacji energetycznej w RFN.